

Epiphone Stagebird 6-String Electric Banjo 1999 PLN

AUTOR: MACIEJ WARDA PRODUCENT: WWW.EPIPHONE.COM
STRONA DYSTRYBUTORA: WWW.LAUDA-AUDIO.PL

Sześciostrunowe elektryczne banjo Stagebird to wspólnie wykonane instrument koncertowy, który może urozmaicić każde wykonanie dowolnego utworu. Tylko od nas zależy, czy w aranżu znajdzie się dla niego miejsce.

Od

czasu gdy Bela Fleck wydał pierwszą płytę z The Flecktones, nikogo już nie powinna dziwić obecność tego instrumentu na wielkich scenach i salach koncertowych. Ta tradycyjna amerykańska gitara, kojarzona z korzennymi nurtami country i bluegrass, trafiła do salony i nie zamierza się z nich wyprowadzać. Tradycyjne banjo ma pięć strun i najczęściej stroi się je w open G, ale – jak to w przyrodzie bywa – istnieje wiele mutacji i odstępstw od głównego nurtu. Sześciostrunowe banjo nie jest jakąś nowością (pierwsze modele powstały już w XIX w), ale na pewno stanowi ukłon w stronę gitarzystów, którzy nie powinni mieć większych problemów z przesiadką na ten instrument. Przede wszystkim dlatego, że chwytania do złudzenia przypomina szybką zwykłej gitary, a sześciostrunowe banjo stroimy dokładnie tak jak gitarę – E-A-D-G-H-E, choć oczywiście można się bawić także z otwartymi strojami. Nasz instrument jest „zelektryfikowany” i ma magnetyczny pick-up Magnetic Stagebird, który umożliwia łatwe nagłośnienie instrumentu na scenie tudzież zarejestrować jego partię w domowym studiu. Jest to humbucker, który powoduje, że barwa nie jest przezjaskrawiona, a brzmienie ma również pewną głębię – jest bardzo dźwięczne i tonalne. Pewnie nie wszyscy wiedzą, że boczki i spód korpusu wykonane są z drewna (w tym przypadku jest to doskonale rezonujący mahoń), a top to tradycyjnie naciąg z tworzywa sztucznego – w naszym przypadku czarny model renomowanej marki Remo. Oczywiście jego naciąg jest regulowany w kilku miejscach, a metalowe obręcze, które łączą elementy korpusu, mają specjalne otwory, by wrażenia akustyczne były jeszcze bardziej sugestywne. Jeśli dodamy do tego ozdobne markery, elegancki kremowy binding oraz lśniący strunociąg, będziemy mieli obraz eleganckiej tradycji ubranej w nowoczesność. Podstrunnice wykonano z kawałka drewna palisandrowego i nabitą na niej dwadzieścia progów medium, perfekcyjnie spiłowanych. Skala instrumentu to 25,5 cala, a zatem jest to czytelne nawiązanie do rodziny Gibson/Epiphone.



mini test

SZEŚCIOSTRUNOWE BANJO NIE JEST NOWOŚCIĄ (PIERWSZE MODELE POWSTAŁY JUŻ W XIX W), ALE NA PEWNO STANOWI UKŁON W STRONĘ GITARZYSTÓW, KTÓRZY NIE POWINNI MIEĆ WIĘKSZYCH PROBLEMÓW Z PRZESIADKĄ NA TEN INSTRUMENT.

BOCZKI I SPÓD KORPUSU WYKONANE SĄ Z DREWNA MAHONIOWEGO, A TOP TO TRADYCYJNIE NACIĄG Z TWORZYWA SZTUCZNEGO – W NASZYM PRZYPADKU CZARNY MODEL RENOMOWANEJ MARKI REMO.



Koniecznym trzeba wspomnieć o kluczach Grover Mini-Rotomatic, które poprzez swoją nienaganną pracę ułatwiają strojenie, oraz o historycznej główce Dovewing z logo Epiphone'a.

PODSUMOWANIE

Dzięki wielu patentom Epi Stathopoulosa jego przedwojenne banjo wytyczyły nową jakość, która – jak widać – ma zastosowanie po dziś dzień. Legendarne brzmienie, historyczny design i nowoczesna produkcja: oto współczesne banjo od Epiphone'a.

// Podstrunnice wykonano z kawałka drewna palisandrowego i nabitą na niej dwadzieścia progów medium, perfekcyjnie spiłowanych. Skala instrumentu to 25,5 cala, a zatem jest to czytelne nawiązanie do rodziny Gibson/Epiphone.